



The Holy See

PAPIEŻ LEON XIV

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 6 lipca 2025 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia z dzisiejszego dnia (Łk 10, 1-12. 17-20) przypomina nam o znaczeniu misji, do której wszyscy jesteśmy wezwani – każdy zgodnie ze swoim powołaniem i w konkretnych sytuacjach, w jakich Pan nas postawił.

Jezus wysłał siedemdziesięciu dwóch uczniów (por. w. 1). Ta symboliczna liczba wskazuje, że nadzieja Ewangelii jest przeznaczona dla wszystkich ludów – to właśnie jest wielkość serca Boga, Jego obfite żniwo, to znaczy dzieło, jakiego dokonuje On na świecie, aby wszystkie Jego dzieci zostały objęte Jego miłością i były zbawione.

Jednocześnie Jezus mówi: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (w. 2).

Z jednej strony Bóg, niczym siewca, wielkodusznie wyszedł do świata, żeby zasiewać, oraz umieścić w sercu człowieka oraz w historii pragnienie nieskończoności, życia pełnego, [pragnienie] zbawienia, które go wyzwoli. A zatem żniwo jest wielkie, królestwo Boże jak ziarno wschodzi w ziemi, a kobiety i mężczyźni naszych czasów – nawet kiedy wydają się pochłonięci bardzo wieloma innymi sprawami – oczekują większej prawdy, poszukują pełniejszego sensu dla swojego życia, pragną sprawiedliwości, noszą w sobie pragnienie życia wiecznego.

Z drugiej jednak strony niewielu jest robotników, którzy idą pracować na polu zasianym przez Pana i którzy, przede wszystkim, potrafią rozpoznać, [patrzac] oczami Jezusa, dobre ziarno, gotowe na żniwo (por. J 4, 35-38). Pan chce uczynić w naszym życiu i w historii ludzkości coś wielkiego, lecz niewielu jest tych, którzy to zauważają, którzy się zatrzymują, żeby przyjąć dar, by go głosić i nieść innym.

Drodzy bracia i siostry, Kościół i świat nie potrzebują osób, które wypełniają obowiązki religijne, pokazując swoją wiarę niczym zewnętrzną etykietkę; potrzebują natomiast robotników, którzy pragną pracować na polu misji, uczniów rozmiłowanych, którzy dają świadectwo o królestwie Bożym wszędzie tam, gdzie się znajdują. Być może nie brakuje „chrześcijan okazjonalnych”, którzy od czasu do czasu dają wyraz jakimś religijnym uczuciom albo uczestniczą w pewnych wydarzeniach; jednak niewielu jest tych gotowych do codziennej pracy na polu Bożym, pielęgnując w swoim sercu ziarno Ewangelii, żeby następnie nieść je w codzienne życie, rodzinie, do miejsc pracy i nauki, w różne środowiska społeczne oraz tym, którzy są w potrzebie.

Żeby to robić, nie potrzeba zbyt wielu teoretycznych idei na temat koncepcji duszpasterskich; trzeba przede wszystkim modlić się do Pana żniwa. Na pierwszym miejscu jest więc relacja z Panem, pielęgnowanie dialogu z Nim. Wówczas On uczyni nas swoimi robotnikami i pośle nas na niwę świata jako świadków swojego królestwa.

Prośmy Maryję Pannę, która wielkodusznie wyraziła swoje „oto jestem”, uczestnicząc w dziele zbawienia, aby orędownała za nami i towarzyszyła nam na drodze naśladowania Pana, abyśmy i my stali się radosnymi pracownikami królestwa Bożego.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy Bracia i Siostry!

Z serdecznym pozdrowieniem zwracam się do was wszystkich – wiernych z Rzymu oraz pielgrzymów z Włoch i różnych innych krajów. W te upalne dni wasza wędrówka do Drzwi Świętych wymaga jeszcze większej odwagi i jest godna podziwu!

W szczególności pozdrawiam Siostry Franciszkanek Misjonarek Najświętszego Serca Jezusowego, uczniów i rodziców ze szkoły w Strzyżowie oraz wiernych z Legnicy w Polsce, a także grupę grekokatolików z Ukrainy.

Pozdrawiam również pielgrzymów z Romano di Lombardia, z Melia (w Reggio Calabria), Sassari oraz wspólnotę latynoamerykańską diecezji florenckiej.

Greetings to the English-speaking pilgrims.

I would like to express sincere condolences to all the families who have lost loved ones, in particular their daughters, who were at the summer camp, in the disaster caused by the flooding of the Guadalupe River in Texas in the United States. We pray for them.

[Pozdrowienia dla pielgrzymów języka angielskiego.]

Chciałbym złożyć szczere kondolencje wszystkim rodzinom, które straciły swoich bliskich, a w szczególności córki, które były na obozie letnim, w wyniku katastrofy spowodowanej powodzią rzeki Guadalupe w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych. Modlimy się za nich]

Najmilsi, pokój jest pragnieniem wszystkich narodów i jest bolesnym wołaniem tych, którzy są wyniszczeni przez wojnę. Prośmy Pana Boga, aby dotknął serc i natchnął umysły rządzących, by przemoc zbrojną zastąpili poszukiwaniem dialogu.

Dzisiaj po południu udaję się do Castel Gandolfo, gdzie zamierzam pozostać na krótki odpoczynek. Życzę wszystkim udanych wakacji, abyście mogli zregenerować siły fizyczne i duchowe.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli!